KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 10 (22) Grudnia. — Rok 1852. № 340. Jutro, Św. Wiktorji P. M.

Radosny dzień Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, uroczyście obchodzony był w *Lublinie*. Po odbytem z rana we wszystkich Świątyniach PAŃSKICH Nabożeństwie, o godzinie w pół do 10tej, Urzędnicy władz wszelkich, składali powinszowania JW. Gubernatorowi Cywilnemu Gubernji *Lubelskiej*, i JW. Marszałkowi Szlachty Konjuszemu Dworu J. C. K. MOŚCI, Hrabiemu *Jezierskiemu*. Następnie wszystkie Władze, Obywatele, Cechy rzemieślnicze i Młodzież szkolna pod przewodnictwem swych Zwierzchników i Nauczycieli, udali się do Kościoła Katedralnego, na solenne Nabożeństwo; w czasie którego, Uczniowie wykonywali stosowne pienia, a w końcu odśpiewali Hymn: »BOŻE CESARZA chroń.” O godzinie 4tej po południu, dany był przez JW. Marszałka Szlachty, wspaniały obiad, na który zaproszone zostały znakomite Osoby Duchowne, Wojskowe, Cywilne i wszyscy Nauczyciele miejscowego Gimnazjum. Ze zmierzchem, kiedy miasto zajaśniało illuminacją, na mieszkaniu JW. Marszałka i na gmachu Ratuszowym, ukazały się pyszne Cyfry J. C. K. MOŚCI. O godzinie zaś 8ej wieczorem, w głównej sali Resursowej, dany był świetny koncert Amatorski, na dochód Wdów i Sierot pozostałych po cholerycznych, (o którym poniżej), zakończony Hymnem *Lwowa*, wykonanym przez muzykę wojskową pułku *Odeskiego*.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga*. — W dniu 30ym Listopada (12 Grudnia), Lord *Napier*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa *Angielskiego;* Xiążę *Souzzo*, Sekretarz Poselstwa *Greckiego;* Pan *Strachey*, przydzielony do Poselstwa *Angielskiego;* Pan *Sa Barboza*, przydzielony do Poselstwa *Brezylijskiego;* Vice-Hrabia *de Yonghe d'Ardois*, Konsul Jeneralny *Belgijski*, i Hrabia Alfred *Potocki*, Szambelan J. C. K. APOSTOLSKIEJ Mości, mieli zaszczyt być przedstawieni N. CESARZOWI JMCI.

Ukazem CESARSKIM, Jenerał-Adjutant Xiążę *Czernyszew*, mianowany został Prezesem Honorowym Akademji Wojskowej.

Ukazem CESARSKIM do Kantoru Dworu, R. St. Arkadjusz *Nelidow*, b. Marszałek Gubernjalny *Kurski*, mianowany został Szambelanem Dworu J. C. MOŚCI.

Rozkazem CESARSKIM, Podpułkownik *Kabro*, przeznaczony został na Naczelnika etapu miasta *Siedlec*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył, przebywającemu w *Anglji*, wychodźcy, Ambrożemu *Trzcińskiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. W skutek odbytych w dniach 30 i 31 Maja (11 i 12 Czerw:), i 2 (14) Czerwca r. b., examinów z praktyki gospodarskiej, następujący uczniowie Instytutu otrzymali patenta na wykształconych gospodarzy: Jan *Albrecht*, Adam *Byszewski*, Alexander *Chlipalski*, Jakób *Cohn*, Maciej *Czyrnicki*, Justyn *Czapski*, Wincenty *Englert*, Michał *Epstein*, Bernard *Frank*, Paweł *Gąsowski*, Stanisław *Gostomski*, Kacper *Grosse*, Józef *Gorzechowski*, Józef *Gorzkowski*, Roman *Grochowski*, Artur *Halpert*, Wacław *Jozefowicz*, Bernard *Kaftal*, Józef *Kozłowski*, Konstanty *Kozłowski*, Konstanty *Koncewicz*, Józef *Kossowski*, Artur *Korewa*, Seweryn *Kruszyński*, Marcin *Krzymuski*, Leopold *Łącki*, Józef-Wiktoryn *Łuszczewski*, Władysław *Majewski*, Rudolf *Mieszkowski*, Alexander *Milewski*, Nikodem *Moliński*, Adam *Natanson*, Ludwik *Narzymski*, Józef *Narzymski*, Jan *Noffok*, Marjan *Ośniałowski*, Kazimierz *Olexiński*, Michał *Ostromęcki*, Bronisław *Piątkowski*, Władysław *Porębiński*, Alexander *Pluciński*, Emiljan *Redych*, Xawery *Rogowski*, Rajmund *Sierpiński*, Sławomir *Sułowski*, Władysław *Sokołowski*, Andrzej *Swiątkowski*, Wincenty *Szeliski*, Alfred *Saint-Paul*, Felix *Stępowski*, Józef *Tougutt*, Ludw: *Walewski*, Damazy *Włoskiewicz*, Antoni *Wyszomierski*, Józef *Zdrojewski*, Jan *Zambrzycki*, Leopold *Zielonka*. Z liczby powyższych uczniów, Władysław *Majewski*, za uzyskane stopnie celujące na examinie praktycznym, ma sobie przyznany *medal srebrny* w nagrodę. O czem, na mocy rozporządzania Władzy Wyższej, podaje się do publicznej wiadomości. — Radca Stanu, M. *Oczapowski*. Sekretarz Instytutu, *Erlicki*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra ostrzegł, iżby xiążki służących mających się oddalić, po zapisaniu świadectw, na dwa tygodnie przed końcem kwartału, w Kancelarjach Komissarzy Cyrkułowych składano; albowiem w razie niezastosowania się do tego urządzenia, Władza Policyjna niejednokrotnie nie byłaby w możności załatwienia zanoszonych do niej żądań o nastręczenie sług. Nadmienia się przytem, że gdyby służący po zapisaniu świadectwa i złożeniu w Cyrkule xiążek, w końcu służby miał się źle sprawować, to w takim razie każda z osób interesowanych, zechce podać to do wiadomości Policji, która stosowną wzmiankę w xiążeczce służbowej dopełnić nie zaniedba.

Gubernator Cywilny Warszawski. — W miesiącu Lipcu roku bieżącego, we wsi *Wólce Mlądzkiej*, w Powiecie *Stanisławowskim*, ukazał się *wilk*, który pokąsawszy kilka sztuk zwierząt domowych, z zapamiętałem zuchwalstwem, rzucać się nawet zaczął na ludzi, co tem większe budziło przerażenie, że wiele oznak zdawało się dowodzić wściekłość wilka. Dopiero odważne wystąpienie Gąciarza, Starozakonnego Herszka *Gołąb*, który siekierą na miejscu wilka ubił, uwolnił mieszkańców od trwogi. JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa,

udzielić za to raczył Herszkowi *Gołąb*, szczególną nagrodę rs. 20, z poleceniem, iżby ten czyn Jego, jako przykład i zachęta dla innych, do publicznej podane zostały wiadomości. — Radca Tajny, J. *Łaszczyński.* Naczelnik Kancellarji, B. *Halpert.*

JW. JX. Prałat *Pieńkowski*, Nominat Biskup *Lubelski*, wyjechał do *Lublina.*

Józef *Monneuse*, Nauczyciel prywatny, w wieku lat 50, onegdaj zakończył doczesne życie. Przyjaciele Nieboszczyka, zapraszają Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 1½ z południa, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata ś. p. Józef *Zwierzchowski*, Urzędnik przy Kolei żelaznej. Pozostała w nieutulonym żalu Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację ciała, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 1258 przy ulicy *Nowy-Świat*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Wiktorji *Sienkiewicz*, odprawiać się będzie Msza żałobna za pokój Jej duszy, w Kościele Ś. Krzyża, o godz: 9ej z rana; na którą, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, o godz: 10 z rana, w Kościółku *Warszawskiego* Towarz: Dobr:, odbędą się exekwje i Msza śpiewana, za duszę ś. p. Stanisława *Berskiego.*

Umierać i zakończyć doczesny swój byt na ziemi, jest przeznaczeniem człowieka, ale żegnać się z światem w wieku najmężniejszego życia, to prawdziwa dla umierającego boleść, a dla Rodziny i Przyjaciół, żal nieukojony. W takiej właśnie kolei, bo w 35tym roku życia, spełnił doczesną pielgrzymkę w dniu 25 Października r. b., ś. p. X. Franciszek-Xawery *Skupieński*, Kanonik *Kaliski*, Kand: Stej Teol:, Proboszcz Parafji *Tuszyńskiej*, i Nauczyciel Religji w Gimnazjum *Piotrkowskiem*. Pomimo wszelkich zaradczych środków lekarskich, słabość jego nie dawała żadnej nadziei życia, i po dziesięciu tygodniach cierpień, uderzony został ciosem niespodziewanej śmierci, gdyż tak zawczesnej. Ś. p. X. Franciszek *Skupieński*, w pośród latorośli i szczepu młodocianych umysłów, przez lat przeszło ośm, jaśniał pochodnią cnot swoich i głębokiej nauki. W każdej okoliczności łagodny, cierpliwy i wyrozumiały, pozyskał względy Władzy Szkolnej, szacunek, przyjaźń i życzliwość Kolegów, miłość i przywiązanie szkolnej młodzieży. Zasnął w BOGU, jako dobry JEGO posłannik, jako prawy i świętych cnót Kapłan, jako poczciwy w całem znaczeniu człowiek, i przeszedł na łono swego STWÓRCY, któremu w całem życiu wiernie służąc, dwu-krotnie się usprawiedliwiał na łożu boleści. Pochowanie zwłok tego szanownego Kapłana, odbyło się z całą religijną świetnością, i zostały uczczone tem wielkiem uwielbieniem, do jakiego tylko ludzie szlachetnego postępowania, nabyć mogą prawa. Przeszło 30tu Kapłanów Świeckich i Zakonnych, niosło pomoc w ofiarach Mszy Świętej, duszy zmarłego Kapłana i Konfratra, którzy z odległych miejsc nawet, na ten smutny obrzęd przybyli. W. Dyrektor Gimnazjum, łącznie z całym składem Nauczycieli, Urzędnicy Władz miejscowych, mieszkańcy wszelkiego wyznania, towarzyszyli na miejsce złożenia tych szanownych zwłok w grobie, do powszechnego zmartwychwstania. Brat zmarłego X. Klemens *Skupieński*, Kanonik Katedry *Kujawsko-Kaliskiej*, dopełnił tej smutnej religijnej posługi, jako celebrujący, oddając ciało ziemi, na której żył zbyt krótko. Takiej życzliwości dowody odebrał ś. p. X. *Skupieński* od wszystkich, co go mieli sposobność bliżej poznania; taki szacunek i dobre po śmierci wspomnienie, zapewnia prawe i poczciwe postępowanie. Cześć więc Kapłanowi, który stał się ogólnego uwielbienia przedmiotem, i wszystkich żalu po śmierci; BOŻE! bądź miłościw duszy ś. p. Xiędza *Franciszka!*

Dla uzupełnienia wiadomości o mających wyjść wkrótce *Wzorach sztuki średniowiecznej, i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII, w dawnej Polsce*, wydawanych przez Ale: *Przezdzieckiego* i Ed: *Rastawieckiego*, dodajemy jeszcze następujące szczegóły: *serja pierwsza*, złożona z 24 zeszytów in 4to zawierających każdy po *dwie tablice chromolitografowane* przez najpierwszych artystów *Paryzkich*, i mniej więcej arkusz textu objaśniającego tablice, wraz z tłumaczeniem tegoż textu na język *francuzki*, wyjdzie w ciągu r. 1853 w *Paryżu* i w *Warszawie*. Doniesienia poprzednie, po niemal wszystkich pismach perjodycznych krajowych i ościennych umieszczane, a w liczbie tych głównie w *Kurjerze Warszaws:* i *Czasie*, obznajmiły już Publiczność z zebranemi przez Wydawców materjałami. Są to zwłaszcza sprzęty kościelne i domowe, ubiory z portretów autentycznych, zbroje, rzeźby, miniatury z dawnych rękopisów, po publicznych i prywatnych zbiorach przechowywane, a stanowić mające malowniczy zbiór pamiątek krajowych. Pierwsze zeszyty spodziewają się Wydawcy wygotować w ciągu Kwiet: 1853 r., a następne wkrótce jedne po drugich następować będą, tak aby pierwsza *serja* w ciągu roku ukończoną została. *Ilość exemplarzy odbijać się będzie w stosunku liczby zgłaszających się prenumeratorów.* Każda tablica zawierać będzie przedmioty pochodzące z jednego wieku, którego data oznaczoną będzie w górze, a przy 24 zeszycie dołączy się tymczasowy spis chronologiczny dla ułożenia tablic i textu, i lista prenumeratorów na *pierwszą serję*. Przy ostaniej serji, dołączony będzie spis rzeczy ogólny, i ogólna lista prenumeratorów na całe dzieło, *ozdobnie chromolitografowana. Przedpłata na całą serję, t. j. na 24 zeszyty, wynosi rs. 24, (za granicą talarów 27, czyli fr. 100).* Można też wnosić przedpłatę za 12 zeszytów rs. 12; za 6, rs. 6; za 3, rs. 3. Prenumeratorowie nie zaliczający całej przedpłaty, *przed odebraniem* ostatniego z zapłaconych przez siebie zeszytów, powinni złożyć przedpłatę na też samą ilość następnych. Warunki przedpłaty wydrukowane będą *na biletach prenumeracyjnych*, wyciętych z xięgi kontrolowej, opatrzonych Nrem porządkowym, oraz *podpisem jednego z Wydawców*, jak to jest na Prospekcie. Bilety ważne są dopiero wtenczas, gdy *oprócz podpisu*

jednego z Wydawców, opatrzone będą *podpisem Kollektora*, czyli *odbierającego przedpłatę*, *świadczącym o ilości odebranej przedpłaty*. Z przedpłatą zgłosić można *franco*: Do *Redakcji Bibljoteki Warszawskiej*, w osobie Sekretarza tego pisma P. *Bergera*; ul: *Senatorska* Nr 468/9; do xięgarni *Klukowskiego*, ul: *Miodowa* Nr 497*c*; do Wydawcy A. *Przezdzieckiego*, ul: *Senatorska* Nr 471*a*; do Wydawcy E. *Rastawieckiego*, ul: *Senatorska* Nr 468/9; lub w *Dołhobyczowie*, w Gub: *Lubelskiej*, Pcie *Hrubieszowskim*. Po za obrębem m. *Warszawy*, bilety prenumeracyjne z podpisem jednego z Wydawców znajdować się będą u uproszonych Kollektorów. Osoby prenumerujące u Kolektorów, dostaną bilety opatrzone ich podpisem, im uiszczać się będą z dalszych wypłat, i od nich odbierać zeszyty w miarę ich wyjścia z pod prasy. Wszelkie wiadomości o przedmiotach już wchodzących, lub mogących wejść do wspomnionego zbioru, z wdzięcznością przyjęte będą przez Wydawców pod wyżej wymienionemi adresami. na *koszt odbierających*.

Dzień 18go b. m., piękną zajmie kartę, w kronice miasta *Lublina*. Dzień ten długo pamiętnym będzie dla tych, co zawsze z taką są gotowością poświęcać swój talent dla ubóstwa i niedoli; pamiętnym dla tych, co nigdy nie zamykają ręki, kiedy idzie o otarcie łzy cierpienia; a najpamiętniejszym dla nieszczęśliwych, co skutkiem panującej w roku bieżącym epidemji, straciwszy Ojców i Opiekunów, roniąc dziś łzy smutku i boleści, z rozkoszą przynajmniej wspomną, że były litośne serca, co i o nich nie zapomniały. Zaledwie bowiem myśl szlachetna dania koncertu na korzyść *Wdów* i *Sierot* pozostałych po cholerycznych, poczęta w łonie Towarzystwa Dobroczynności, rozeszła się po mieście; już w jednej chwili dojrzewa i współubiegają się wszyscy w złożeniu na Ołtarzu ludzkości, to talentów, to ofiar, to usług do uświetnienia i podniesienia tej muzykalnej zabawy; a chętna, jak zawsze w podobnych zdarzeniach *Resursa Lubelska*, z całym zapałem zajmuje się przyprowadzeniem do skutku, chwalebnego zamiaru. Piękny też zaiste był widok, kiedy główna sala *Resursy*, z takim przepychem świeżo odnowiona, pierwszy raz po nowem swojem urządzeniu, Publicznością zapełniać się zaczęła. Jak bowiem z jednej strony, Publiczność pojęła cel szlachetny koncertu, tak z drugiej, pragnęła korzystać ze sposobności, i być świadkiem artystycznego wykonania tylu pięknych utworów, jakiemi niezawsze koncert Amatorski poszczycić się może. Aby dać wyobrażenie o koncercie, który 400 zgromadził słuchaczów, dosyć wyszczególnić dzieła jakie, i przez kogo wykonane zostały. Składały go 2 oddziały. Pierwszy, rozpoczęła W. Marja *Podgórska*, koncertem na fortepjanie *Webera* (koncert-stück), z akompanjamentem instrumentów smyczkowych, (PP. *Walentowicz*, *Dizner*, *Szumski*, *Tuszyński* i kapelmistrz *Plewa*). Drugim z kolei dziełem, był duet na kontralt i baryton z opery *Hernani*, *Verdego*, (W. Pułkownikowa *Masłowska* i P. *Mackiewicz*). Dalej *fantazja* z tematów opery: *Napój miłosny*, skomponowana i wykonana przez znakomitego naszego skrzypka P. Stanisława *Serwaczyńskiego*. Nareszcie kwartet z opery: »*Mojżesz w Egipcie*" *Rossiniego*, »mi manca la voce", (WW. *Jaszowska* i Katarzyna *Wassali*, PP. Zenon *Biernacki* i Jan *Mackiewicz*), zakończył część Iszą koncertu. Drugi oddział rozpoczęty został arją: »Tu al qui squardoni posente" z opery *Foscari*, *Verdego*, wykonaną przez W. Paulinę z Konarskich *Stepanow*. Nastąpił 4ty koncert *Kalkbrenera* na fortepjan, wykonany przez P. Konrada *Staczyńskiego*, przy podobnym, jak pierwszy utwór, instrumentach smyczkowych akompanjamencie. Poczem, duet na sopran i tenor: »*Tu perfida*" z opery *Hernani*, *Verdego*, (W. Julja *Trzeciak* i P. Konstanty *Jezierski*). Finał z opery *Montecchi* i *Capuletti*, (WW. *Jaszowska*, *Trzeciak*, *Wassali*, *Miculewicz*; PP. *Biernacki*, *Müller*, *Berleński*, *Jezierski*, *Jaszowski*, *Schurich* i *Ferman*), zakończył piękny ten koncert, którego ułożeniem, wyuczeniem i dyrekcją, zajął się niezmordowany i pełen zasług w tem mieście, Nauczyciel muzyki P. *Synek*. Cóż powiedzieć o samem wykonaniu? chyba powtórzyć to, co już tyle razy powiedziano, że słuchając owych Amatorów, trzeba zapomnieć, że to Amatorowie. Najsurowszy bowiem sędzia i krytyk przyznać musi, że tak zapomnieć siebie, a pamiętać tylko o całości wykonywanych utworów, i wszystko wykonać z takiem pojęciem muzyki, z taką dokładnością, z takiem poszanowaniem dla dzieł mistrzów, mogą tylko Artyści. Nic też dziwnego, że Publiczność pod wpływem uniesienia, pod wpływem uwielbienia, jakie w każdem szlachetnem sercu obudza i wywołuje widok poświęcenia się dla cierpiącej ludzkości, nie mogła powstrzymać się od oznak zadowolenia, i każdy ustęp koncertu, grzmotem oklasków okrywała. Niech darują szanowne Amatorki i Amatorowie temu uniesieniu i przyjmą ten dowód współczucia.... jako hołd należny prawdziwemu talentowi i Chrześcjańskiej miłości bliźniego.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. L. kop. sr. 30 dla sierot po cholerycznych.— Od X. K. W. z *Parysowa* rs. 1, dla Kaleki na *Lesznie* pod Nr 655.

Słynny Gitarzysta Stanisław *Szczepanowski*, oczekiwany jest w tych dniach we *Lwowie*. P. *Szczepanowski* pozyskał indygenat w *Anglji*, gdzie na pokojach N. Królowej Wiktorji, miał zaszczyt dać się słyszeć.

Wszystko teraz jest w ruchu, gdzie spojrzeć, wszędzie można znaleźć coś nowego, bo oprócz owych nieprzerachowanych dzieł rzeźby i architektury *kolendowej*, które zalegają bazary za *Żelazną-Bramą*, i tych różnej wysokości *choin* obciążonych złotemi *jabłkami* i *orzechami*, nawet po ulicach zdarza się napotkać ponętne wabiki na młode a naiwne serduszka dzieci. Wczoraj naprzykład, spiesząc obejrzeć wystawę smacznych upominków w cukierni P. *Bisier*, tyle nam znanego ze swoich pięknych wyrobów, spostrzegliśmy przy domu *Gerlacha*, dość spore kółko ciekawych, oglądających pałac *Łazienkowski*, zbudowany w minjaturze, ze swojemi posągami i prawdziwą w górę bijącą fontanną; cacko to nieźle jest wykonane, i zapewne znajdzie amatora. Teraz wróćmy do P. *Bisiera*. Wspomnieliśmy już w stosownej porze, o pięknem a nawet wytwornem urządzeniu tej cukierni, w domu Wgo *Gro-*

dzickiego przy ulicy *Krako:-Przedm:*, opisaliśmy owe misterne wykonanie z cukru obrazów, o wygodnych i obszernych pokojach, o regularnym nowym billardzie; dziś jeszcze pozostaje nam coś wspomnieć o jego wystawie *kolendowej*. Począwszy od potężnego *Chińczyka*, który już od czterech dni niezmordowanie głową kiwa, obfitość tam jest pod każdym względem, tak, że jeżeli kto chce *słodkie życie* pędzić, są tam domki z cukru; kto szuka *dobrej* narzeczonej, znajdzie panny *z cukru;* kto pragnie słodko umrzeć, ma pistolety... *z czokolady;* są tam także słodkie *śledzie*, słodkie *raki*, a nawet stare gospodynie... *słodkie!!... z cukru!!!...* W pośród tych niepraktycznych słodyczy na świecie, figurują tam mniej słodkie, ale wyborne w swoim rodzaju *francuzkie pasztety*, znakomitej reputacji *Pumpernikle*, rozmaitej wielkości *strucle* i inne rozliczne ciasta, których wyborny przyrząd od dawna jest znany naszej Publiczności, to też nic więcej nie potrzebujemy dodać na pochwałę P. *Bisieva*. Ale mówiąc o cukierniach, jakże pominąć to owego słynnego *Lesla*, dziś P. *Strasburgera*, albo P. *Lursa*, z tylu ogromnemi zapasami kolendowych zjawisk; to P. *Beeli*, budującego coraz nowsze cukrowe twory; to wreszcie P. C. *Wedel*, który w świeżo odsłonionym gmachu JW. Prezesa *Hryniewicza* przy ulicy *Miodowej*, urządziwszy swoją cukiernię, dał się nam już poznać w roku zeszłym z owych *Lipskich strucli* tyle doskonałych. Ktoby więc życzył sobie i w chwili obecnej posiadać takowe, niech tylko z obstalunkiem pospieszy. Zakończymy, P. *Vincenti* przy ulicy *Senatorskiej*, i P. *Seemadini* na *Nowym-Świecie*, tyle znanymi ze swej staranności i znajomości swej sztuki.

Onegdaj, Jan *Krakowiak*, właściciel posessji N° 1640 przy ulicy *Wspólnej*, lat 31 liczący, przez poderznięcie gardła brzytwą w własnem mieszkaniu, śmierć sobie zadał.

Kalendarz scienny na r. 1853, wyszedł nakładem i drukiem J. Glücksberga Xięgarza Szkół; obejmuje: Święta *Rzymskie*, Święta Kościoła *Katolicko-Wschodniego*, Święta i imiona *Ewangelickie*, Dnie galowe I i IIgo rzędu, oraz kalendarz i święta Izraelitów. Nadto: Tabellę opłat pocztowych czyli wagowego od wszelkich posyłek wysełanych pocztą z 5ciu Gubernji Królestwa do wszystkich innych Gubernji Cesarstwa i Królestwa; oraz Spis alfabetyczny miast, miasteczek i stacji pocztowych w całem Państwie, ze wskazaniem Gubernji gdzie leżą. Spis ten obejmuje przeszło 1,100 miejsc; za pomocą tych 2ch Tabel, każdy obywatel Cesarstwa i Królestwa, mający wysyłać pieniądze, akta, dokumenta lub inny objekt, pocztą z Cesarstwa do Królestwa lub nawzajem, obliczyć może jaka przypadnie opłata pocztowa. Każdy fabrykant, kupiec lub właściciel warsztatu i t. d. obrachować może koszt przesyłki towarów lub wyrobów do wszystkich miejsc w Cesarstwie i Królestwie, a ogłaszając cenę wyrobu lub towaru, oznaczyć może cenę miejscową i cenę z przesyłką *franco*. O ile takowe tabelle będą z pożytkiem dla Burmistrzów i Wójtów gmin w korrespondencjach i czynnościach Rządowych, dla Obywateli i ogółu mieszkańców, każdy oceni. W końcu zamieszczoną jest Tabella odchodu i przychodu poczt podług zmian najświeższych po dzień 17 Grud: r. b. Cena exemplarza k. 22½; naklejonego na tekturze, k. 30. Skład główny w xięgarni Szkół J. *Glücksberga*, ulica *Miodowa* Nr 482, na 1 piętrze.

Pisaliśmy w swoim czasie o nowej roślinie *Ulicus tuberosus*, rozmnażanej we *Francji* jako surrogat *kartofli*, od lat kilku wyradzających się z natury swojej. Roślina ta, już jest hodowaną od niejakiego czasu w starannie utrzymywanych ogrodach Ordynacji *Opinogórskiej*, z kąd i do tutejszego ogrodu *Botanicznego* dostała się. *Ulicus*, tem się od innych roślin swego rodzaju różni, że u niego *kartofle* nie w korzeniu, ale na końcu liści wyrastają.

Zapowiedziane dziełko dla dzieci p. t. *Sto nowych Powiastek*, przez Stanisława *Jachowicza*, opuściło już prassę drukarską. Szanowni Prenumeratorowie, raczą odebrać tam, gdzie złożyli przedpłatę. Cena sklepowa rs. 1. Nabyć można we wszystkich Xięgarniach i Składach xiążek.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* nowe, dają rs. 15 k. 9; wartość kuponu kop: 29⅚.

Z będącemi już za pasem Świętami BOŻEGO NARODZENIA, a tem samem ze zbliżającą się *kolendą* dla starszych, a *gwiazdką* dla dzieci, obok nieporównanych *Bajeczek i Powiastek* naszego czcigodnego Stanisława *Jachowicza*, zalecamy szczerze małą a pożyteczną xiążeczkę, p. t.: »*Złote nasionka czyli wiązarek dla Dzieci*, zawierający w sobie drobne utwory wierszem i prozą oryginalne lub przełożone z obcych Autorów, przez T. *Nowosielskiego*," którą nabyć można u wszystkich tutejszych znaczniejszych Xięgarzy. Dla dania wyobrażenia o wartości wewnętrznej tego dziełka, przytaczamy tu jeden wierszyk; *Schronienie Aniołków*:

Dzieci, gdy dobre, grzeczne, nadobne,
Aniołkom w Niebie jakże podobne!
Tylko wzrok ziemski dojrzeć nie zdoła
Zstępującego na świat Anioła.

Jednak promienne czyste Aniołki
Mają na ziemi swoje Kościołki
W serduszkach dobrych niewinnych dziatek;
Domkiem Aniołka jest każdy kwiatek.

O! pielęgnujcie, kochane dziatki,
Róże, *fijołki*, nadobne kwiatki;
Pomnijcie, że to tkliwe staranie
Wam nagrodzone stokroć zostanie.

Kto dla Aniołków pracuje szczerze,
Aniołek go-też od złego strzeże;
Kto wytrwa w dobrem, wśród cierni głogu,
Tak jak Aniołek miłym jest BOGU.—

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Szklanka wody*, Pani *Komorowska* 5-kroć, Pani *Zielińska* 3-kroć, Pan *Komorowski* 5-kroć, oraz Pan *Stolpe*.

Komitet Resursy *Płockiej* zawiadamia, że w ciągu nadchodzącego karnawału, w salach Resursy, dane będą następujące zabawy z tańcami: w dniu 19 (31) Grudnia r. b.; w dniu 24 Grudnia (8 Stycznia) 1852/3; 3 (15), 10 (22) i 17 (29) Stycznia, tudzież 24 Stycznia (5 Lutego) 1853 roku, z wnijściem bezpłatnem dla Członków i

ich Rodzin; zaś w ostatni Wtorek, bal na korzyść Ubogich, za opłatą od każdej osoby po kop. 75, a za bilet familijny, rs. 1 kop. 50.

Anglja. *Londyn 17go Grudnia*, (dep: tel:).— Gabinet uległ przy rozprawach nad budżetem. Za gabinetem głosowało 286 reprezentantów, przeciw 305; większość przeciwna wynosiła 19 głosów.

Londyn 18go Grudnia, (dep: tel:).— *Morning Herald* donosi, że gabinet cały podał się do dymissji. Hr: *Derby* polecił Królowej Margrabiego *Lansdowne*. Hr: *Aberdeen* został do Królowej wezwany. (N. P. Z.) (Hrabia *Aberdeen* był Ministrem Spraw zagranicznych, za ministerstwa Sir Roberta *Peel*). (Przyp: Red:).

Kilku Jenerałów *Angielskich* liczy wiele lat służby; Jenerałowie: Sir Andrew *Pilking*, Sir James *Watson*, i P. Alexander *Armstrong*, liczą lat 60 służby; Jenerał *White*, Sir John *Sladde*, *Gosselin*, Gabryel *Gordon*, po 70 lat służby; Sir Karol *Thornton* i Sir Walter *Trewenheere*, po lat 73 służby.— Na pomnik *Wellingtona*, zebrano już 100,000 dukatów. — Na pogrzebie słynnego fabrykanta żelaza, Baroneta Sir John *Guest*, zebrało się 20,000 osób do *Dowlies*. — Tytuł Obrońcy Wiary, którego używają dotąd Monarchowie *Anglji*, nadany był przez Papieża Leona Xgo, Królowi Angielskiemu *Henrykowi VIIImu*. — *Co się odwlecze to nie uciecze*, mówi dawne przysłowie. Doroczny bankiet Lorda-Mayora *Londynu*, odłożony z powodu pogrzebu Xięcia *Wellington*, dany już był w salonach *Guildhall*. Na tym bankiecie zastawiono: 250 waz zupy żółwiowej (1,250 kwart); 200 butelek sorbetów, 6 półmisków ryb, 30 półmisków pasztetów, 6 indyków gotowanych z sosem ostrygowym, 160 półmisków kur, pulard i kapłonów, 110 pasztetów, 53 szynek, 43 ozorów, 2 ćwierci baraniny, 21 półmisków rozbifu, 6 półmisków szparagów, 60 kartofli, 44 skorupiaków, 140 galaret, 50 kremów, 130 tortów, 60 melszpejsów, 56 sałat. Pieczyste: 80 indyków, 6 zajęcy, 80 bażantów, 24 gęsi, 40 półmisków kuropatw, 15 półmisków kurek wodnych i 2 pawie. Desert: 100 ananasów, 200 półmisków winogron, 250 piramid lodów, 50 półmisków jabłek, 100 półmisków gruszek, 70 półmisków orzechów włoskich, 80 półmisków owoców kandyzowanych, 50 półmisków konfitur imbierowych, 40 półmisków ciast, 40 półmisków wiśni w spirytusie. Wina: szampańskie, bordo, madera, oporto i xeres. (B. W. M.)

Austrja.— Cesarz w *Berlinie* dni cztery zabawi; pogłoska że Król *Saski* uda się także do *Berlina*, była mylną. — Według ostatniego raportu, summa rozmaitych papierowych pieniędzy w obiegu, zmniejszyła się o $2^1/_2$ miljona złotych r. — Pożądanych wypadków wkrótce spodziewają się z missji Pana *Bruck* do *Berlina*.— Budowa przestrzeni kolei żelaznej w *Galicji*, którą towarzystwo *północnej kolei* zamierza, będzie rozpoczęta na przyszłą wiosnę. Według projektu, będzie most nad *Białą*, punktem przejścia z *Szlązka* do *Galicji*, a linja ta skończy się pod *Oświecimem* nad *Sołą*. Równocześnie ma być rozpoczęta budowa kolei żelaznej z *Bilska* do *Dziedzitz*. — Xiężna Helena *Ponińska*, Przełożona Towarzystwa Dam Dobroczynności, urządza we *Lwowie*, *loterję fantową* na karnawał roku 1853. (G. L).

Francja. *Paryż 16go Grudnia*. — Komissja Senatu ukończyła nareszcie rozbiór projektu zmian w ustawie; P. *Troplong* został mianowany sprawozdawcą; zdaje się więc, że projekt rządowy żadnym zmianom nie ulegnie, albo też tylko bardzo małoznaczące zaprowadzone będą. Sprawozdanie ledwo w Poniedziałek przedstawionem być może; ponieważ jednak podróż Cesarza do *Compiègne* na Niedzielę wieczorem jest zapowiedzianą, sądzą przeto, że Senat pomimo święta, jak to już raz miało miejsce, posiedzenie odbędzie, by rzecz zakończyć prędzej. Cesarz z *Compiègne* wróci w d. 24 rano. Zaproszenia wydano do rozmaitych osób na dwa, 3, dni i t. p.; wybranych tylko zaproszono na cały tydzień; do tych należą: Lord *Cowley*, P. *de Morny*, Pani *Montijos*, Państwo *Rotszyld* etc. Zaproszeni, wielkie wydatki ponoszą na przygotowania: jakiś Senator wydał 8,000 fr. na kostium.— W listach wierzytelnych Posła *Angielskiego*, Królowa *Wiktorja* użyła tytułując Cesarza, wyrazów (zwykłych w podobnych między panującemi korespondencjach) »Kochany bracie.”— Utworzyła się kompanja, a należą do niej PP. *de Morny*, *Pereira* i t. d., z kapitałem 30 miljo:, mająca na celu przedłużyć bulwar *de la Madeleine*, i wybudować nowe ulice; piękność tej strony miasta, wiele na tem zyska.— Na giełdzie papiery w górę poszły, z powodu artykułu w *Monitorze* o stanie finansów, wykazującego, że deficyt w r. b. wyniesie tylko 40 miljo:, (obliczano go na 101 miljo:) a to skutkiem powiększenia się dochodów w porównaniu z rokiem zeszłym o 72 miljony, i zmniejszenia wydatków o 26 miljonów, (część powiększenia wliczono do układanego budżetu). Na roboty nadzwyczajne wydano 75 miljonów franków.— *Monitor* ogłosił także nowy artykuł o ułaskawieniach; oświadczenie posłuszeństwa nowemu rządowi, zyskuje dla wygnańców i skazanych politycznych, byle się żadnej zbrodni innej karnym kodexem przewidzianej, nie dopuścili; ułaskawienie zupełne. — Robotnicy którzy w d. 16 Paździer: wznieśli łuk tryumfalny około *Tuileries*, chcieli Cesarzowi ofiarować model srebrny tego łuku; Cesarz, który dziś żadnych podobnych darów nie przyjmuje, odmówił w wyrazach nader dla tych robotników życzliwych. — Szeik *Bu-Maza*, dał zeszłej Niedzieli w *Ham*, bankiet z powodu ogłoszenia Cesarstwa, wszystkim ubogim w *Ham* rozdawał jałmużny. (Ind. B.)

Hiszpanja. — Bank rządowi zaforszusował potrzebne na wydatki Państwa pieniądze.— Jenerał *Narvaez*, jedzie do *Wiednia*, z missją do rządu Cesarsko-Austrjackiego, i zdania o tem sprawy gabinetowi.— Z ogłoszonego budżetu, pokazuje się, że gabinet nie myśli o zniesieniu monopolu tytuniu i soli. (I. B.)

Prussy.— W dniu 18ym b. m., odbyła się wielka parada garnizonu *Berlińskiego* przed Cesarzem *Austrjackim*. Król sam komenderował. Wojska składały się z korpusu kadetów, czterech pułków piechoty gwardji, bataljonu strzelców, oddziału pionierów, dwóch szwadronów kawalergardów, trzech pułków jazdy gwardji,

9 baterji artylerji. Król przybył przed Cesarzem; gdy zaś ten wjeżdżał do miasta, ozwały się salwy działowe i dzwony Kościołów. Monarchowie otoczeni Xiążętami krwi, o ile ci w szeregach nie stali, z licznym i nader świetnym orszakiem, przejechali linję, okrążyli pomnik *Fryderyka Wielkiego*, i stanęli przed pomnikiem *Blüchera;* powóz Królowej znajdował się w orszaku. Kapele pułkowe, grały przez ten czas hymn narodowy *Austrjacki*. Król prowadził sam przed Cesarzem, pierwszy pluton kompanji pułku *Alexander;* Cesarz zaś, jako Szef pułku *Franciszek*, prowadził pierwszy pluton pułku tego przed Królem. Po paradzie, udano się do zamku Królewskiego, gdzie danym był wielki obiad galowy; wieczorem wielkie przedstawienie galowe opery: »*Olimpja*."— Od kilku dni bawi w *Berlinie*, znany Autor *francuzki* P. Xawery *Marmier*. (Kr. Zg.) (Był w *Warszawie* lat temu kilka, i gościł tu czas niejaki).

Rozmaitości.— Budowana w *Bruxelli*, *heca* z żelaza, w tych dniach zawaliła się; kilku robotników ciężkie odniosło rany.— 2,000 robotników pracuje ciągle przy budowie kolei żelaznej na między-morzu *Panama*. — *Austrja* liczy 61 Kass oszczędności, w tych chroni się 75,000,000 złr. — W *Crieff* (w *Anglji*), umarł przeżywszy lat 103, Mungo *Murray*, kupiec, który jeszcze przed dwoma miesiącami sklepu swego pilnował. — PP. *Clairville* i Jules *Cordier*, autorowie komedji *Barometr Miłości*, odstąpili od poszukiwań przeciwko kanceliście teatru *Krotochwil* w *Paryżu*, podejrzanemu o malwersacją w wydaniu do *Bruxelli* kopji tej sztuki. Ale PP. *Bayard* i *Dupin*, autorowie sztuki: *Alexander u Appellesa*, granej w *Bruxelli* bez pozwolenia autorów, pod innym tytułem: *Miłość naznaczona*, skargę u sądu popierają.— *Ludwik IIgi* Król *Węgierski*, koronowany był mając lat 2; w 4tym roku życia porosła mu broda; w 15ym ożenił się, w 18tym osiwiał, w 20tym poległ pod *Mohaczem*. — Najsłynniejszy z walczących na kułaki *boxerów angielskich*, Jerzy *Wilson*, legł w tych dniach w walce na kułaki, pod *Manchester* odbytej.— Gdy pewnego niby erudyta zapytano, dla czego cieśninę *Helespont* nazwano później *Dardanelami?* odrzekł z powagą: »Owóż widzicie Państwo dla tego: Onego czasu, żyła z jednej strony ciaśniny piękna *Hero*, z drugiej zaś młody *Leander;* a że się serdecznie miłowali, przeto *Leander* każdej nocy wpław przebywał *Helespont*, aby się z nią widzieć: aż nareszcie i utonął! Gdy się to rozniosło nad brzegiem, jakiś sceptyk zawołał: »Narażać się dla kobiety na takie niebezpieczeństwo, a! to trzeba być *osłem dardańskim!*" Odtąd to *Helespont* nazwano *Dardanelami*."

SZARADA.

O wy *pierwsze* wspak, wprost *trzecie!*
Wy nie znacie, nie czujecie,
Kto z wyroków nieodmiennych,
Spoczął w waszych wnętrzach ciemnych!
A jeżeli *drugą* jeszcze
Jako głoskę w środek wmieszczę,
To i *wszystkie* nie zgadniecie,
Kto rozsypał was po świecie!
(Zeszła Szarada *Morawianki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badeni Sebastjan Oby: z Bejsców nr 570; Bielski Łukasz Obyw: z Zaborowic nr 626; Cieszkowski Paw: Oby: z Stawisk nr 414; Durow Jen.-Major z Paryża nr 634; Huba Felic: Ob: z Suwałk nr 625; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 414; Kubicki Adam Ob: z Lisowic nr 625; Kawiecki Stan: Oby: z Kozinki nr 500; Łubieński Artur Hrabia z Długiego nr 570; Ośmiałowski Stan: Obyw: z Wyszmontowa nr 476; X. Rzewuski Józ: Pleban z Lututowa nr 584; Rohse Natalja Oby: z Paryża nr 613; Zeuschner Lud: Prof: Uniwe: z Krakowa.

Wyjechali: Boski Ob: do Opożdżewa; Bufarini Urzę: do Paryża; Bartkowski Klem: Dok: do Siedlec; Kołaczkowski Fel: Oby: do Kalisza; Malhomme Lud: Oby: do Włodawy; Osławski Ign: Oby: do Oblasu; Sanguszko Roman Xżę do Petersburga.

DONIESIENIA.

Skład Papieru A. Giwartowskiego i C°, przy ulicy Miodowej, przygotował znaczny zapas **PAPIERU** pocztowego, z wszelkiemi imionami; paczka kosztuje tylko fl. 2 gr. 27, i służyć może na piękną kolendę; prócz tego w tymże Składzie, znajdzie każdy rozmaite przedmioty przydatne na piękny upominek.

RACAHOUT des Arabes, funt kop: 75; wybornej CZOKOLADY parowej, zwyczajnej i waniljowej; KAWY żytniej i żołędziowej; różnych KADZIDEŁ i WODY Kolońskiej, po różnych cenach, dostać można w Sklepie przy ulicy Brackiej pod Nrem 1578.

W przejeździe dnia 13 b. m. z Kalisza do Zgierza, zgubione zostały **PAPIERY**, j. t. 1) Wexle dwa przez Aug: Voss, na rs. 100, i na rs. 240, pod dniem 23 Listopada r. b. wystawione; nie wypisano na czyją rzecz płacić się mają. 2) Wexel na rs. 53. 3) Wexel na rs. 91 k. 20, przez R. et C. wystawiony, na rzecz D. Mamloch z Kalisza. 4) Kwitacja od Brisch z Kalisza, na zapłacone rsr. 45; oraz różne Rachunki i Świadectwa na towary z Kalisza pochodzące. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Izraela Hersz Cukier w m. Zgierzu, za stosowną nagrodą; przytem nadmienia się, iż rzeczone Wexle prawnie zastrzeżone zostały, z których nikt korzystać nie może.

Przy rozwożeniu Opłatków, zgubiono **WELON** od pokrywania Kielichów Kościelnych, obszyty galonem srebrnym. Znalazca oddać raczy tę ruchomość święconą, do Kościoła XX. Karmelitów, przy ulicy Krako:-Przedmieście.

W gmachu Kazimierowskim, w suterynach, w mieszkaniu Pana Olszewskiego Woźnego, Panna Kozłowska ma do sprzedania dwie **SALOPY** sukienne mało używane, dla klassy pracowitej bardzo użyteczne.

Przy ulicy Mylnej Nr 2481, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Nowego-roku, pięć **POKOI**, z Kuchnią angielską, na 1szem piętrze; do tego Lokalu należą dwie Piwnice i dwie Drwalnie.

Fabryka Ram złoconych A. Fischer, w domu Petyskusa Nr 473*b*, przy ulicy Senatorskiej, zaopatrzoną została w świeże zagraniczne MODELE; oraz ma na sprzedaż ŻYRANDOLE i ŚWIECZNIKI;— przytem dane w komis OBRAZY po cenach nader umiarkowanych. Polecając się względom łaskawej Publiczności, nadmieniam, iż taż Fabryka przyjmując wszelkie obstalunki, starać się będzie jak dotąd tak i nadal odznaczać się szczególną dobrocią materjałów i dokładnem wykończeniem powierzonej mi roboty.— A. *Fischer.*

PIJAWEK świeżo ze stawu łapanych, za których dobroć się ręczy, każdo-cześnie dostać można w Składzie sukną przy ul: *Długiej* Nr 550.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż tak jak zwykle od lat wielu, na nadchodzące Boże Narodzenie, dostanie STRUCEL tak maślanych jako i wodnych, w Sklepach moich Piekarskich pod Nr 477 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bogk; pod Nr 467*a*, przy ulicy Senatorskiej, domu W. Lewenberga; pod Nr 956 przy ulicy Żabiej w domu W. Krzemińskiej; przy ulicy Rymarskiej i róg Leszna Nr 737/8 w domu Heurych; w domu W. Drac przy ulicy Miodowej pod Nr 481, i w domu własnym przy Rynku Starego-Miasta Nr 65.— Jan Steinmetz.

PŁASZCZ granatowy nowy, wyborowemi Niedźwiedziami podbity, jest do nabycia w Handlu Sukiennym H. Mejlert, przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Rezlera, za rs. 250.

RESORY ze STALI ANGIELSKIEJ, do BRYCZEK i POWOZÓW, jakoteż OSI toczonych do tychże, są do nabycia w Handlu Żelaznym J. Krüger et Comp:, przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Hotelu Saskiego pod Nrem 427.

Zawiadamiam niniejszym Szan: Publiczność, iż w głównym składzie moim, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, jako też i w Sklepach moich, przy ulicy Długiej w domu W. Dükerta, oraz przy ulicy Piwnej pod Nr 112, jak zwykle tak i teraz, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą **STRUCLE** maślane, w najlepszym gatunku, mątowe, z anyżkiem i krakowskie; na które przyjmują się obstalunki do dnia 22 b. m. Można także dostać codzień, w każdym czasie OBWARZANKÓW cukrowych i SUCHARKÓW do herbaty.— R. *Thiel.*

Do Składu różnych Rossyjskich Towarów w **Sandomierzu**, nadeszły różne **WINA** Węgierskie i inne, które sprzedaje po cenie dość umiarkowanej; PORTER Angielski i PIWO BAWARSKIE; oraz znaczny transport Towarów Rossyjskich, jako to: HERBATY Chińskiej na różne ceny, Samowary Tombakowe i Mosiężne w najnowszych fasonach, Tace pod Samowary, różne Tace blaszane z fabryki Petersburgskiej w różnych deseniach, i z tejże fabryki Cukierniczki; Lichtarze z nowotnego srebra i platerowane. KAWJOR świeży Astrachański mało solony, ŁOSOŚ wędzony i marynowany, Minogi Elblągskie, Ser zielony, Buljon cielęcy, Ptasi Groszek zielony, różne Makarony Włoskie, Sago, Manna (kaszka). Obuwie Damskie zimowe i letnie, i Rękawiczki Damskie. Tamże dostać można przy rychłej usłudze rozmaitych Przekąsek zimnych i gorących.

Kupiec, J. *Dutow.*

Na nadchodzące Święta BOŻEGO NARODZENIA, utrzymujący Handel Win i Korzeni, wprost Śgo Krzyża, ma zaszczyt polecić się Prześwietnej Publiczności z doborem **TOWARÓW** Kolonjalnych, oraz różnemi wystałemi **WINAMI** Francuzkiemi i Węgierskiemi stołowemi, garniec od rs. 1½ do rs. 4, butelka od kop. sr. 37½ do rs. 6, zaręczając za rzetelność i dobroć Towarów.— J. *Betcher.*

Hamburg, w Grudniu 1852.

Szanownym moim Korrespondentom mam zaszczyt donieść, iż dla ich wygody, urządziłem w *Wrocławiu*, u K. Pruskiego Kollektora, Pana L. W. Sternberg, na placu *Blichera*, Nro 6, SKŁAD KOMISSOWY moich, wprost z fawany importowanych **SYGAR**. Zlecenia wprost przesyłane, znajdą jak dotąd punktualne wykonanie.

Paweł-Filip *Landau.*

POMIESZKANIE składające się z trzech Pokoi, Salonu i Kuchni angielskiej, wraz z Stajnią i Wozownią, do najęcia od Nowego-Roku. Wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nr 1578, w Sklepie.

Transport z **3,000** par **KALOSZY** Amerykańskich elastycznych i z gutta perchi, nadszedł powtórnie z Nowego Yorku do Składu BRACI LESSER, przy placu Krasińskich, które po *cenach najumiarkowańszych* sprzedają się.

DOBRA mil 5 od Kolei żelaznej odległe, 4 folwarki, duże łąki, i oddawna co do dobroci wyrobów chlubnie znaną fabrykę żelaza, w sobie mieszczące, są w natychmiastową posesję do wypuszczenia, lub w poręczoną administrację do oddania; w tem samem majątku, znajdują się miejsca, do założenia dużej machinowej Papierni, 5 Młynów i 2 Wiatraków, nader dogodne; drzewo, wapno, kamienie, i t. p., Dziedzic dla postawienia tych zakładów, udzieli. Wieś kilkadziesiąt włók miary n. p., i duże łąki mająca, jest, na Kolonistów, do rozdania. Dwa duże stawy i rzeka w ryby i raki obfitujące, są z warunkiem, urządzenia kilkanaście na teraz spustoszałych sadzawek, do wypuszczenia; równie jak wyrobienie gliniki ogniotrwałej, wszelkie przymioty, jakie do robienia fajansu, naczyń bunclauskich lub kamiennych, niemniej huty szklane, potrzebują. Piec płaszczowy, do kurzenia smoły z odbieraniem terpentyny, paki, i t. p. może być postawiony i z miejscowemi smolnemi pniami dostatecznie zaopatrywany i w dzierżawę wypuszczony. Fabrykacja butelek podług sposobu, w hucie szklannej Sztabin w Pow: i Gub: August:, używanego, może być umieszczoną. Potrzebna jest Summa fl. 160,000, która na 1ej pozycji po Tow: Kred:, Dóbr, przeszło milj. n wartości

zapisaną być może. Bliższe w tych przedmiotach objaśnienia i wiadomość, codziennie do godz: 8 z rana, i do 1ej z połud:, w Rynku Nowe-go-Miasta pod Nr 337, na 1m piętrze, powziąść można.

DROŻDŻY suchych prasowanych, Fabryka Krasnowolska, przysposabia zapas na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, i takowych można dostać codzień w Warszawie, w handlu win Wgo Krzymińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit. b., w domu Petyskusa, obok Apteki.

Uwiadomienie

z



FABRYKI



MUSZTARDY

prawdziwej

FRANCUZKIÉJ

Richarda Janillion

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w mojej

FABRYCE MUSZTARDY,

w Cukierni P. *Grohnerta*, przy ulicy Senators: N° 451,

Sprzedaje się **STARA MUSZTARDA**, prawdziwa Francuzka, która w swej dobroci daleko lepszą jest, jak Musztarda świeżej Fabrykacji, po cenach następujących:

CENY:

	Słoik kop.		Słoik kop.
Czosnkowa	25.	z Sokiem Cytrynowym,	30.
Sardelowa	30.	z Szampjonami . .	45.
Kaparowa i Sardelowa .	30.	Korniszonowa . : .	30.
Kaparkowa	30.	Szarlotkowa . . .	27½.
Nasturcjowa	27½.	Estragonowa . . .	30.
Trybulkowa	27½.	z wybornych Ziół. .	30.
Cytrynowa	30.	Truflowa	60.

Oprócz tego, **Cenniki** tej **Musztardy**, będą u Pana **Grohnerta** w Cukierni, na żądanie wydawane, przy których są znaki przez Wyższą Władzę mnie udzielone, a których nikt naśladować prawa mieć nie może.— Każdy słoik tej Musztardy, jest takim znakiem (dla łatwego rozpoznania od innych fabryk) ozdobiony. Również są też wymienione kondycje dla PP. Kupców, dotyczące się rabatu, pakowania, i cena próżnych słoików napowrót przyjmowanych.— Richard **Janillion.**

W handlu Win i Korzeni, pod firmą N. Sznajder, pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Świat będącym, przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, wszelkie **TOWARY** tak suche, jako też stare **WINA** Węgierskie, Wina Reńskie, Francuzkie, tak w większych, jako też w mniejszych partjach, są do sprzedania po zniżonej cenie.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polacy, Francuzi i Niemcy; Metrowie muzyki, i Osoby życzące dawać lekcje na godziny tak nauk jako i muzyki.— Tamże żądany jest Guwerner, któryby posiadał gruntownie język francuzki, i obok tego muzykę; oraz Bony Polki, Niemki i Francuzki; Osoby do zarządu gospodarstwem lub domu, i Panny służące, posiadające chlubne świadectwa.— Aniela *Zaleska.*

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, Koncert Panien *Neruda. Odludki i Poeta.*— Jutro, ...

Donoszę Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę **STRUCLE Maślane**, oraz **Mątowe** z Anyżkiem, z najpiękniejszej mąki, na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie: w sklepie przy ulicy Długiej pod Nr 575 (naprzeciw b. Arsenału); w sklepie przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 333, idąc z ulicy Freta, po lewej stronie; w sklepie przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 24, i w sklepie przy ulicy Mostowej pod Nrem 247; w których to miejscach obstalunki również przyjmują się.— Jan *Mak.*

!! **NA BOŻE NARODZENIE** !!

Jak wiadomo w latach dawnych, tak i teraz jest mój zakład z **CUKRÓW**, **MARCEPANÓW**, **LIKWORÓW**, i przedmiotów Czokoladowych, dostatecznie zaopatrzony, i zalecam się tem samem Sz: Publiczności, zapewniając, że wszystkie wyroby, smacznie i porządnie są wykończone; oraz i cena bardzo umiarkowana; nadto polecam się na nadchodzące Święta, z Tortami, Babkami, Obwarzankami, Ciastem do kawy, Struclami, a mianowicie bardzo ulubionemi Lipskiemi maślanemi STRUCLAMI, za cenę umiarkowaną; zaś obstalunki upraszam o wczesne zamówienie.— NB. Także i ulubione Linzer Torty à la Dähne z Cesarskiej Nadwornej Cukierni w Wiedniu, będą przysposobione.— Ludwik *Rudolph*, Cukiernik, przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim pod Nr 592.

Mam honor donieść szano: Publiczności, iż na nadchodzące święta dostać będzie można w Cukierniach moich: przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, w domu dawniej Blanka N° 461, i w domu zwanym Rezlera N° 451: **STRUCLI** z Cykatą różnej wielkości, z Migdałami i bez, od kop 7½ do rs. 1 k. 50 sztuka; **TORTÓW**, od k. 15 do rs. 3; BAUMKUCHEN, od rs. 1 k. 50 do rs. 3; BABEK, od k. 15 do rs. 1 k. 20; PLANDERPRETZEL, od k. 15 do rs. 1; LEIPZIGER STOLLEN, od k. 7½ do rs. 1 k. 50, i takież z Makiem po tejże cenie, oraz z Serem; BRAUNSCHWEIGER-KUCHEN, funt po k. 7½; **OPŁATKÓW** Cukrowych do łamania na Wilję, sztuka po k. 2½; Züsten Berlińskie, od k. 15 do k. 90; PIERNIKÓW w trzech gatunkach: Waniljowe, Migdałowe i Czokoladowe, w różnych cenach; BRYJANE Berlińskie, od k. 75 do rs. 1 k. 50; KAFE-KUCHEN z Migdałami i Strenzlem, po rs. 1; **ESSENCJI** Ponczowej, po kop: 22½, 45, 50, 60 i po rs. 1 za flaszkę; **CZOKOLADY** Parowej z własnej fabryki, funt po kop: 20, 25, 30, 45, 60, 75, 90 i po rsr. 1 kop. 20; Rozmaitych MARCEPANÓW, funt po kop: 60; Podarunki dla Dzieci różnej wielkości, od k. 15 do rs. 2 i 3.— Mam nadzieję, że Szan: Publiczność raczy mnie zaszczycić swojemi względami, zwłaszcza, że nigdy nie szczędziłem kosztów dla usługi Publiczności. **K. Grohnert.**

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **KATALOG** DZIEŁ, służyć mogących na gwiazdkę i wiązanie, znajdujących się w Xięgarni S. *Orgelbranda* przy ul: Miodo: Nro 496.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin.*